



pracuj.pl

Zmień pracę na lepszą!

*Wszystko o tym, jak efektywnie
poszukiwać nowej pracy
i jak bezboleśnie rozstać się
z pracodawcą.*

Spis treści

I. WYRUSZAMY NA ŁOWY	3
1. Polowanie w sieci.....	3
Poszukiwany, poszukiwana.....	4
Aktówka pełna ofert	4
Masz wiadomość... o pracy	4
Wygody nigdy za wiele... czyli RSS	5
Mobilne szukanie	5
A jeśli lubisz gadżety.....	5
CV w sieci.....	6
W sieci kontaktów... czyli networking	6
Spontanicznie, lecz świadomie	8
Potargujmy się.....	8
Nie tylko do poszukiwań	9
2. Ogłoszenia na papierze	10
3. Po pracę do agencji.....	10
Dodaj swoje CV	10
Daj się złowić... łowcy głów	11
4. Stare dobre znajomości	12
5. Dzień dobry, ja w sprawie pracy	13
Zamiast podsumowania.....	14
II. POŻEGNANIA NADSZEDŁ CZAS... ..	15
1. Bez falstartu.....	15
2. Co w prawie piszczy?	16
3. Niniejszym wypowiadam... ..	18
4. Trudna rozmowa z szefem.....	21
5. Praca na odchodnym	22

Postanowiłeś rozejrzeć się za nową pracą? Być może od Twoich ostatnich poszukiwań minęło sporo czasu i już nie pamiętasz, jak się to robi? A może już długo szukasz pracy bez większych efektów i potrzebujesz nowego planu działania? Przeczytaj nasz poradnik i zadбай o to, by maksymalnie zwiększyć swoje szanse na nową posadę. Nie poruszamy tu tematu samych przygotowań do poszukiwania pracy, np. analizy swoich kompetencji i ścieżki kariery. Zakładamy, że ten etap masz już za sobą i wiesz, czego szukasz. Znajdziesz tu natomiast odpowiedź na pytanie: jak szukać? Jakie narzędzia poszukiwania pracy mamy do dyspozycji? Jak z nich korzystać? O których tradycyjnych sposobach poszukiwania pracy nie powinniśmy zapominać, a jakie nowe możliwości otwiera przed nami Internet? Co zrobić, aby dostać pracę bez większego wysiłku, czyli jak dać się znaleźć pracodawcy? O tym właśnie jest nasz e-book.

Nawet jeśli jeszcze nie rozglądasz się za pracą, omawiane narzędzia warto wykorzystywać do bieżącej analizy rynku. Dobrze jest zawsze trzymać rękę na pulsie - wiedzieć, jacy specjaliści są poszukiwani i jakie firmy, z jakich branż prowadzą rekrutację.

Kiedy dojrzejesz do decyzji lub nadarzy się okazja do zmiany pracy, będziesz świetnie przygotowany i świadomy swojej wartości na rynku.

Oprócz gruntownego przeglądu „kanałów poszukiwań” znajdziesz tu wskazówki dotyczące składania wypowiedzenia. Ten aspekt zmiany pracy bywa powodem silnego stresu i lęku – najczęściej zupełnie niepotrzebnie. Poza tym, pracownicy na odchodnym często popełniają rozmaite błędy, nie tylko formalne. Sprawdź zatem, na co warto zwracać uwagę, rozstając się z firmą.

Kolejność poruszanych zagadnień nie jest przypadkowa, ponieważ najczęściej rezygnujemy z pracy dopiero po znalezieniu nowej. Jeśli jednak należysz do tych odważnych, dla których pierwszym krokiem będzie pożegnanie z firmą, możesz zacząć lekturę od rozdziału drugiego.

I. WYRUSZAMY NA ŁOWY

Rynek pracy to dżungla, a Ty właśnie udajesz się na długie polowanie. Pamiętaj o podstawowej zasadzie dobrego myśliwego: musisz wytropić każdą wartą zainteresowania potencjalną zdobycz. Nie pomijaj więc żadnego z dostępnych kanałów poszukiwań pracy. Szkoda byłoby przeoczyć nawet jeden wakat na idealnym dla Ciebie stanowisku.

Korzystając z wszystkich form szukania pracy, znacznie zwiększasz prawdopodobieństwo, że ktoś zaprosi Cię na rozmowę i w końcu zatrudni. Twoje starania będą bardziej intensywne, ale za to potrwają krócej.

Być może wystraszyłeś się teraz, że szukanie pracy to... ciężka praca. Rzeczywiście bywa to czasochłonne. Musisz przecież nie tylko dotrzeć do ofert, ale też pisać listy motywacyjne i chodzić na spotkania. Wszystko jednak jest kwestią odpowiedniej organizacji. Dobry myśliwy nie działa chaotycznie. Możesz na przykład wyznaczyć sobie jeden dzień tygodnia, w którym przeglądasz ogłoszenia w Internecie. Inny dzień (lub dwa) przeznaczysz na wysyłanie aplikacji, jeszcze inny na ogłoszenia prasowe itd. Dobry plan i harmonogram to podstawa.

Z drugiej strony w Internecie czasami nie wiadomo, kto jest myśliwym, a kto zwierzyną... Równie dobrze to Ty możesz dać się złapać pracodawcy i niewiele się przy tym natrudzisz. Dzięki rejestracji w bazie CV i obecności w serwisach społecznościowych oferty pracy same mogą do Ciebie „przychodzić”. Rozszerzasz w ten sposób zakres poszukiwań o tzw. ukryty rynek pracy. Ogłoszenia to przecież nie wszystko. Rekrutacja na różne wolne miejsca pracy odbywa się za pomocą innych metod. Obecnie mamy do dyspozycji różne narzędzia usprawniające proces szukania pracy. Warto z nich korzystać, trzeba tylko wiedzieć jak.

1. Polowanie w sieci

W ciągu kilku ostatnich lat Internet stał się najpopularniejszym sposobem szukania pracy, a także – patrząc od strony pracodawców – najchętniej wykorzystywanym kanałem rekrutacji. Powodów jest wiele: szybkość zamieszczenia oferty, niższe koszty, szeroki zasięg odbiorców, wygodne wyszukiwanie ogłoszeń, łatwiejsza komunikacja między poszukującym pracy i firmą, coraz bardziej powszechny i tani dostęp do sieci. Jak zatem najefektywniej wykorzystać Internet do poszukiwań pracy?

**Izabela Kołodziejska-Makiła, Konsultant
Personalny w Adecco Poland:**

”Wciąż obserwujemy tendencję wzrostu znaczenia Internetu w procesach rekrutacyjnych. Dzieje się to zazwyczaj kosztem tradycyjnych kanałów poszukiwań pracy. Widać to chociażby po zmniejszającej się liczbie ogłoszeń o pracę w najważniejszych tytułach prasowych. Także kandydaci chętnie wybierają Internet jako miejsce poszukiwań.

Odnotowujemy wzrost liczby aplikacji przesyłanych drogą elektroniczną, zwłaszcza za pośrednictwem portalu Pracuj.pl, który jest w tej branży wiodący. Jest to po prostu szybsza i łatwiejsza forma dotarcia do rekrutera lub pracodawcy, podobnie jak wyszukiwanie w sieci ogłoszeń jest łatwiejsze niż przeglądanie gazet. Duże znaczenie mają też narzędzia w rodzaju JobAlert, które są bardzo wygodne dla osób poszukujących pracy.

Poszukiwany, poszukiwana

Zacznijmy od ogłoszeń rekrutacyjnych. Średnio co 20 sekund w polskim Internecie pojawia się nowa oferta pracy. Jest więc w czym wybierać. Profesjonalne serwisy rekrutacyjne zamieszczają zaawansowane wyszukiwarki, dzięki którym łatwo dotrzesz do ogłoszeń pasujących do Ciebie. Możesz zaznaczyć między innymi obszar, w którym chcesz pracować, branżę, region, formę zatrudnienia, typ stanowiska i dowolne słowa kluczowe.

Lepiej jednak nie zawężać kryteriów zbyt mocno, na przykład do konkretnego stanowiska. Nazwy bywają bowiem mylące. Chciałbyś pracować jako specjalista ds. obsługi klienta? Podobny zakres obowiązków i wymagań może kryć się pod hasłem „konsultant ds. wsparcia biznesu”. Nie przeoczysz tej oferty, jeśli przejrzysz wszystkie pozycje w obszarze obsługi klienta w danym regionie czy branży.

Aktówka pełna ofert

Narzędziem bardzo pomocnym w sprawnym zorganizowaniu procesu poszukiwań pracy są tak zwane aktówki. Jako posiadacz konta w serwisie Pracuj.pl możesz zapisać sobie wybrane ogłoszenia w aktówce i wrócić do nich w dowolnym momencie. Jest to rozwiązanie dużo wygodniejsze niż kopiowanie ofert pracy do plików tekstowych lub zapisywanie wśród ulubionych stron internetowych. Do ogłoszeń zgromadzonych w swojej aktówce można dodać notatki albo zaznaczyć kiedy wysłało się odpowiedź.

Masz wiadomość... o pracy

Jeszcze bardziej ułatwisz sobie zadanie, zapisując w swoim profilu kryteria wyszukiwania ofert i zamawiając powiadomienia. W portalu Pracuj.pl takim narzędziem jest JobAlert. Wiadomość e-mail z wszystkimi ogłoszeniami o pracę zgodnymi z zaznaczonymi przez Ciebie preferencjami możesz dostawać raz w tygodni albo codziennie. Sam wybierasz termin. Nie musisz za każdym razem ich wyszukiwać - dostajesz je podane na tacy!

Jeśli Twój przekrój zainteresowań zawodowych jest szeroki, możesz zapisać sobie kilka rodzajów kryteriów wyszukiwania (maksymalnie pięć). W każdej chwili oczywiście możliwa jest zmiana ustawień. Być może nie lubisz zapełniać sobie skrzynki tego rodzaju wiadomościami? W takim przypadku nie musisz zamawiać powiadomień JobAlert. Ogłoszenia dopasowane do Twoich kryteriów będą czekały na Ciebie w sekcji „mój pracuj” – wystarczy tylko się zalogować.

Wygody nigdy za wiele... czyli RSS

Chciałbyś, aby oferty pracy spływały wprost na pulpit Twojego komputera? Wykorzystaj RSS. To naprawdę proste! Wskazuje na to zresztą sama nazwa tego narzędzia... Really Simple Syndication to format sieciowy umożliwiający użytkownikowi szybkie przeglądanie nagłówków ze stron WWW. Aby być na bieżąco informowanym o ciekawych ogłoszeniach, wystarczy ustawić sobie kanał RSS w serwisie rekrutacyjnym.

Jak to zrobić? Pierwszy krok to zainstalowanie darmowego czytnika kanałów RSS (jest on dostępny na przykład pod adresem <http://www.pracuj.pl/oferty-pracy-rss.htm>). Następny krok to ustawienie opcji RSS w osobistym profilu na Pracuj.pl. Co godzinę będziesz otrzymywać powiadomienia o nowych ofertach pracy zgodnych z Twoimi kryteriami. Na Twoim pulpicie pojawią się nagłówki (czyli nazwy stanowisk), które następnie łatwo możesz rozwinąć i wczytać całą treść oferty. Jeśli lubisz trzymać rękę na pulsie, to rozwiązanie jest właśnie dla Ciebie!

Mobilne szukanie

Do przeglądania ogłoszeń w sieci wcale nie potrzebujesz dostępu do komputera. Jeśli często jesteś w drodze i korzystasz z Internetu w komórce, wypróbuj mobilną wersję serwisu m.pracuj.pl. Wystarczy wpisać ten adres w przeglądarkę telefonu, aby uzyskać dostęp do kilkunastu tysięcy aktualnych ofert.

Usługa jest dostosowana również do innych urządzeń obsługujących strony WWW i WAP (smartphone, palmtop). Wyszukiwarka funkcjonuje tak samo jak na „normalnej” stronie internetowej. Każde ciekawe ogłoszenie możesz przesłać sobie na adres e-mail.

Dodatkowo na m.Pracuj znajdziesz porady dotyczące cv, listów motywacyjnych i poszczególnych etapów rekrutacji. Miejsce i czas nie mają już żadnego znaczenia!

A jeśli lubisz gadżety...

Wyszukuj oferty pracy tam, gdzie tylko przyjdzie Ci na to ochota! Możesz to robić przy okazji odwiedzania własnej strony WWW, swojego bloga lub innej ulubionej witryny internetowej. Taką możliwość daje Ci mini-wyszukiwarka ogłoszeń. Wyszukiwarkę możesz po prostu ściągnąć na swoją stronę startową.

Użytkownicy portalu Pracuj.pl mają też do dyspozycji specjalnie przygotowaną mini-aplikację Google Gadget. Możesz ją umieścić na swojej spersonalizowanej stronie iGoogle lub pod każdym innym adresem. Nie musisz więc już nawet wpisywać adresu portalu, aby dotrzeć do ogłoszeń. Zawsze w najwygodniejszym dla siebie miejscu znajdziesz gotowe okienko wyszukiwarki.

Joanna Nowakowska, Specjalista ds. Pozyskiwania Zasobów Ludzkich w RINF Sp. z o.o:

” Baza CV na portalu Pracuj.pl to możliwość dotarcia do osób o określonych kompetencjach, które często nie są łatwo dostępne na rynku pracy. Niejednokrotnie realizowaliśmy dzięki temu projekty rekrutacyjne, które w innych przypadkach byłyby znacznie bardziej czasochłonne.

Jeżeli mamy wybierać pomiędzy standardowymi sposobami pozyskiwania kandydatów, a bazą CV, to zdecydowanie chętniej sięgamy do bazy. Pozwala nam to efektywnie dotrzeć do specjalistów, których aktualnie poszukujemy (w dużej mierze z branży IT, ale nie tylko). Dlatego zachęcam osoby poszukujące pracy do zarejestrowania swojego CV. Kandydaci w ten sposób zwiększają one swoje szanse na zatrudnienie. Pozwalają po prostu odnaleźć się pracodawcy.”

CV w sieci

Czasami można dostać pracę bez przysłowiowego kiwnięcia palcem. Wystarczy, że postarasz się być widoczny dla potencjalnych pracodawców. Portale rekrutacyjne takie jak Pracuj.pl gromadzą życiorysy osób poszukujących pracy w specjalnych bazach.

Niekiedy rekrutacja jest naprawdę pilna. Pracodawcy nie chcą czekać na aplikacje, lecz wolą sami szybko dotrzeć do właściwych kandydatów. Kto wie, czy nie okażesz się jednym z nich? Jak możesz znaleźć się w takiej bazie? Po prostu dokładnie uzupełnij swój profil zawodowy i dołącz CV. Nie bój się, że Twoje dane mogą się dostać w niepowołane ręce. Portal Pracuj.pl ściśle przestrzega zasad bezpieczeństwa przy administrowaniu informacjami dotyczącymi zarejestrowanych kandydatów. Również pracodawcy, zamawiając dostęp do bazy CV, zobowiązują się przestrzegać zasad poufności. Wszystko odbywa się w pełnej zgodności z ustawą o ochronie danych osobowych.

W sieci kontaktów... czyli networking

Pojęcie networkingu, od dawna popularne za granicą, od jakiegoś czasu robi karierę także w Polsce. Niezwykle dynamiczny rozwój przeżywają portale społecznościowe. O co właściwie chodzi? Networking jest pojęciem szerokim i wcale nie dotyczy tylko aktywności w Internecie. Określa się w ten sposób budowanie i podtrzymywanie kontaktów opartych na zaufaniu, wymianie informacji oraz wzajemnym wsparciu.

Taka sieć kontaktów przynosi wszystkim zaangażowanym uczestnikom korzyści na przykład w sferze zawodowej. Może być przydatna do zwiększenia ilości otrzymywanych zleceń, wzajemnej rekomendacji usług, zdobycia potrzebnego w pracy „know-how” albo... znalezienia nowego miejsca zatrudnienia. Serwisy społecznościowe (takie jak polskie Profeo i Goldenline czy zagraniczne LinkedIn, Plaxo) stanowią najpełniejszą chyba realizację idei networkingu. Stąd pojawia się nawet tendencja do utożsamiania go całkowicie z tą formą budowania relacji w sieci.

Portale te dają niespotykane do tej pory możliwości szybkiego odnalezienia specjalistów w danej branży, czerpania ze skarbnicy wiedzy i doświadczenia zgromadzonej na forach dyskusyjnych, zasięgania opinii profesjonalistów. Są świetnym miejscem poszukiwań dla „łowców głów” z agencji doradztwa personalnego. Często właśnie tutaj przedstawiają oni kandydatom oferty pracy.

Oczywiście nie chodzi o to, by założyć sobie profil i biernie czekać na propozycje. Networking nie polega też na zawieraniu rekordowej ilości znajomości, które będą płytkie i powierzchowne. Nie liczy się liczba kontaktów, lecz ich jakość. Jeśli chcesz wykorzystać możliwości tkwiące w portalach społecznościowych, wypowiadaj się na forach, dziel się chętnie własną wiedzą, doświadczeniem i opiniami oraz... po prostu pomagaj innym. Nie oczekuj konieczności natychmiastowej nagrody. Nigdy nie wiadomo, kiedy ktoś odwdzięczy Ci się za bezinteresowne wsparcie.

A może dzięki aktywności w serwisie lepiej zaprezentujesz się i zwiększysz swoją wartość w oczach przyszłego pracodawcy? Rejestrując się w Profeo, oprócz standardowych funkcji masz nawet możliwość założenia własnego bloga! Pamiętaj też, że możesz tam odnaleźć osoby pracujące w firmie, do której aplikujesz. Dzięki temu dowiesz się u źródła, jak się tam pracuje i czy warto przyjąć ewentualną ofertę zatrudnienia.

Jako członek wirtualnej społeczności musisz jednak pamiętać, że praktycznie wszyscy mogą mieć dostęp do tego, co piszesz. Jeśli jesteś wciąż zatrudniony, nie umieszczaj w profilu komunikatu, że poszukujesz nowych wyzwań. Twój szef mógłby na to zareagować nieco nerwowo. Wystrzegaj się też publicznego zamieszczania negatywnych opinii o aktualnym lub byłym pracodawcy oraz przekazywania różnych informacji osobom, do których nie masz zaufania.

O networkingu – spojrzenie praktyka

Leszek Tumkiewicz - Interim Manager, konsultant:

” Networking istniał od zawsze: w różnych wymiarach, w różnej rzeczywistości społecznej i ekonomicznej. Od kilku lat, również w Polsce rozpala emocje, u niektórych niemal do czerwoności. Skąd taka nagle popularność serwisów, opartych na formułach Web 2.0?

Wraz z rozwojem technik informacyjnych i telekomunikacyjnych świat nagle przyspieszył. Jak odnaleźć siebie w tej rzeczywistości? Co zrobić, aby zostać odnalezionym przez właściwe osoby we właściwym momencie? Jest to pewna sztuka.

Dopóki czujemy się w miarę pewnie w świecie realnym, na ogół nie szukamy dodatkowej obecności w sieci. Wielokrotnie spotykam się z menedżerami, którzy odnoszą sukcesy, a ich obecność sieciowa jest niemal zerowa. W pewnym momencie kariery okazuje się, że dotychczasowe kontakty nie wystarczają, a na szybkie zbudowanie nowych nie ma czasu. Rozpacz. Sytuacja na pewno wyglądałaby inaczej, gdyby można było nawiązać do posiadanego wizerunku sieciowego. Łatwiej dotrzeć do nowych środowisk, nowych znajomości. Łatwiej spotkać się ze znajomymi moich znajomych...

W sieci jednak nie zawsze jest łatwo. Proste dyskusje często radykalizują się. Doceniam umiar w wypowiedziach i zrozumienie zdania innych uczestników forum. Liczba znajomych rośnie bardzo szybko wraz z popularnością danej osoby. Jak się zachować, jeśli wiele osób prosi o dodanie do kontaktów? Czy akceptować tylko prezesów, dyrektorów wysokiego szczebla, czy również koleżanki i kolegów np. z imprez klubowych, niejednokrotnie o specyficznym charakterze? Jeśli ich nie zaakceptujemy, to przecież mogą się obrazić? Dobrym wyjściem jest zachowanie równowagi pomiędzy serwisami społecznościowymi ogólnymi i specjalistycznymi – branżowymi.

Nie bez znaczenia jest również budowanie swojej pozycji networkingowej w realu, w czasie konferencji, eventów, szkoleń. Obecnie coraz częściej w programach takich wydarzeń zaznacza się i popularyzuje „przerwy networkingowe” (już nie tylko kawowe). Coraz więcej konferencji i wydarzeń, również w Polsce nie może się obyć bez osób, które pomagają uczestnikom spotkań i imprez w ich wzajemnym poznaniu się i integracji.”

Spontanicznie, lecz świadomie

Do czego jeszcze możesz wykorzystać sieć? Z jej pomocą masz szansę upolować swojego wymarzonego pracodawcę! Zasoby Internetu, obok zasłyszanych opinii, są najlepszym źródłem wiedzy o firmach. Wiele z nich posiada swoje strony internetowe bądź profile w portalach takich jak Pracuj.pl.

Oczywiście znajdziesz na nich tylko to, co firmy chcą o sobie przekazać. Warto jednak sprawdzić, czym chwali się dany pracodawca w zakresie swojej polityki personalnej, jak podchodzi do rozwoju pracowników i co im oferuje, jak określa swoją kulturę organizacyjną itd.

W Internecie możesz też zgłębiać wiadomości dotyczące Twojej branży. Być może jakieś firmy zainteresują Cię jakością swoich produktów/usług albo stylem prowadzenia biznesu? Warto zwrócić uwagę na laureatów różnych konkursów, na przykład na najlepszego pracodawcę. Zdobytą wiedzę łatwo uzupełnisz o informacje zdobyte w ramach networkingu oraz na różnych forach z wypowiedziami byłych lub obecnych pracowników.

Jeśli jesteś świadomym uczestnikiem rynku pracy, dobrze wiesz, czego oczekujesz od przyszłego pracodawcy. Korzystając z różnych źródeł wiedzy i opinii, możesz wyselekcjonować firmy, które są najbliższe Twojemu ideału. Nie czekaj, aż któraś z nich zamieści ogłoszenie rekrutacyjne. Sam zasygnalizuj im, że chciałbyś u nich pracować!

Ten sposób kontaktu z pracodawcą określa się mianem spontanicznej aplikacji. Odnajdź na stronie właściwy adres mailowy i wyślij swoje cv z listem motywacyjnym lub krótkim uzasadnieniem aplikacji w treści maila. Bardzo często w zakładkach typu „kariera” można znaleźć gotowe formularze. Po ich wypełnieniu Twoja kandydatura znajdzie się w bazie pracodawcy.

Potargujmy się

Targi pracy są niepowtarzalną okazją do spotkania pracodawców z osobami poszukującymi zatrudnienia. W czasie tradycyjnych targów (w tzw. realu) masz na miejscu możliwość zapoznania się ze szczegółowymi informacjami o firmie i aktualnymi ofertami pracy. Często możesz też uczestniczyć w specjalnej prezentacji firmy. Możesz własnoręcznie przekazać rekruterom swoje CV. Przede wszystkim jednak jest to okazja do rozmowy twarzą w twarz z potencjalnym pracodawcą. Rzadko jednak znajdujemy czas, by móc w takim wydarzeniu uczestniczyć osobiście. Poza tym, obecnie większość tradycyjnych targów pracy koncentruje się na osobach dopiero rozpoczynających karierę. Najczęściej są one zresztą organizowane przez uczelnie.

Dla osoby pracującej idealnym rozwiązaniem jest uczestnictwo w wirtualnych targach pracy. Oferują one dokładnie te same możliwości przy oszczędności czasu i dużo większej wygodzie. Może też się na nich zaprezentować jednocześnie większa liczba pracodawców. Zamiast hali wystawowej mamy po prostu stronę internetową, a pokoje branżowe oddają tematyczny podział wystawców. Każdy z nich zamieszcza na stronach targów prezentację firmy, aktualne oferty pracy, opis polityki personalnej i wymagań stawianych kandydatom.

Możesz znaleźć tam też wywiady z pracownikami firm i przykłady ścieżek kariery w różnych organizacjach. Zamiast osobistego spotkania masz natomiast możliwość wzięcia udziału w czatach. Pracodawca na pewno odpowie na wszystkie Twoje pytania! Dodatkowo w czasie targów masz też możliwość wzięcia udziału w konkursach i wygrać wartościowe nagrody.

Na Wirtualnych Targach Pracy organizowanych w 2008 roku przez Pracuj.pl wystawiało się aż 196 pracodawców. Każdy mógł znaleźć dla siebie interesujące oferty i tematy do rozmów!

Nie tylko do poszukiwań

Zalety Internetu nie ograniczają się do dużej liczby narzędzi poszukiwania pracy. Sieć jest źródłem wielu cennych informacji, którymi możesz wspomóc się w trakcie procesów rekrutacyjnych. Wzory cv i listów motywacyjnych, porady dotyczące rozmowy kwalifikacyjnej, informacje o zaawansowanych formach rekrutacji (np. assessment center) to tylko niektóre przykłady.

Dzięki różnym testom dostępnym on-line możesz też sprawdzić swoje kompetencje: np. dowiedzieć się, czy jesteś osobą kreatywną lub czy nadajesz się na określone stanowisko. Warto też zapoznać się z informacjami na temat negocjacji płacowych szczegółowo przedstawionymi np. w sekcji „kariera” Pracuj.pl. Korzystając z zasobów sieci, nie tylko dotrzesz do najlepszych ofert, ale też wzmocnisz swoje szanse na zdobycie wymarzonej pracy na jak najlepszych warunkach.

**Izabela Kołodziejska-Makiła, Konsultant
Personalny w Adecco Poland:**

” Można powiedzieć, że menedżerowie i poszukiwani na rynku specjaliści często w ogóle nie muszą szukać pracy. To praca sama ich znajduje. Na ogłoszenia tego rodzaju (np. dla inżynierów, specjalistów IT) zazwyczaj odpowiada mniej osób i osoby rekrutujące muszą uruchomić metody poszukiwań bezpośrednich.

Może się jednak zdarzyć tak, że konsultant nie dotarłby do konkretnej osoby. Dlatego warto samemu zgłosić się do agencji. Niezależnie od zajmowanego stanowiska zarejestrowanie się w agencji doradztwa personalnego takiej jak Adecco automatycznie zwiększa szanse na znalezienie nowej pracy. Agencje dysponują bowiem wieloma ofertami pracy z różnych branż i zawodów.

Zaletą agencji o ogólnopolskim zasięgu działania jest fakt, że zapisany profil będzie widoczny dla konsultantów prowadzących rekrutację w całym kraju. Przykładowo, kandydat z Gdańska może w ten sposób szukać pracy w Warszawie czy innym mieście. ”

2. Ogłoszenia na papierze

Trudno zaprzeczyć, że Internet jest najbardziej atrakcyjną i najwygodniejszą formą szukania pracy. Nie można jednak zapominać o tradycyjnych kanałach rekrutacji, zwłaszcza, że wielu pracodawców wciąż jest do nich przywiązanych. Dlatego ogłoszenia prasowe nadal są popularnym miejscem poszukiwań.

Według badań, plasują się na trzecim miejscu, za Internetem i siecią znajomości (badanie Reed Index z 2007 roku). Wyszukiwanie odpowiednich ofert w gazecie jest o wiele bardziej czasochłonne, dlatego nie ma sensu kupować wszystkich tytułów zamieszczających ogłoszenia. Zorientuj się, gdzie ukazuje się najwięcej anonsów adresowanych do Twojego lokalnego rynku pracy.

Jeśli mieszkasz w niewielkiej miejscowości, może się okazać, że głównym źródłem ofert pracy będzie miejscowa gazeta, a nie tytuły ogólnopolskie (nawet z regionalnymi dodatkami) czy Internet. Wszystko jednak zależy od tego, gdzie chcesz pracować.

3. Po pracę do agencji

Agencje doradztwa personalnego oraz direct i executive search to kolejny kanał poszukiwań, o którym nie można zapomnieć. Wystarczy, że jeden raz zgłosisz się do takiej firmy, a Twoja kandydatura może być rozpatrywana przy okazji wielu kolejnych rekrutacji.

Ogólnie rzecz biorąc, można wyróżnić trzy sposoby pozyskiwania kandydatów do pracy w firmach będących klientami agencji. Pierwszym z nich są ogłoszenia rekrutacyjne dotyczące konkretnego stanowiska i firmy. Drugim – bazy chętnych do pracy prowadzone przez agencje. Trzecią formą są bezpośrednie poszukiwania kandydatów.

Niektóre firmy specjalizują się tylko w rekrutacji metodą direct i executive search, inne łączą różne sposoby działania.

Dodaj swoje CV

W każdej firmie rekrutacyjnej kolejny życiorys, który można dodać do bazy kandydatów, będzie mile przyjęty. Jeśli aplikujesz za pomocą wiadomości e-mail, koniecznie dołącz list motywacyjny albo w treści maila sprecyzuj, jaka praca Cię interesuje. Wiele agencji zamieszcza też na swoich stronach specjalne formularze.

Jest to rozwiązanie bardziej pracochłonne dla Ciebie, ale szczegółowa i dobrze zaprojektowana formatka zazwyczaj wynika z profesjonalnego podejścia danej firmy do tematu.

Na rynku działa wiele agencji doradztwa personalnego. Dotarcie do nich wszystkich mogłoby zająć naprawdę dużo czasu, szczególnie jeśli mieszkasz w wielkim mieście. Nie warto jednak popadać w przesadę. Wystarczy nawiązać kontakt z większymi firmami oraz z tymi, które rekrutują pracowników w Twojej branży lub zawodzie.

Jak zwykle, najlepiej zacząć od dobrego planu działania. Możesz na przykład spisać sobie agencje, do których warto się zgłosić i pogrupować je według ważności. W każdym tygodniu „odhaczaj” dwie lub trzy, w zależności od Twoich możliwości czasowych.

Daj się złowić... łowcy głów

Jeśli jesteś menedżerem lub pracownikiem posiadającym bardzo poszukiwane na rynku kwalifikacje, możesz spodziewać się telefonów od headhunterów lub kontaktu z ich strony w ramach portali społecznościowych. Headhunting, czyli bezpośrednie wyszukiwanie przez rekruterów potencjalnych kandydatów do pracy zatrudnionych w innych firmach, w ostatnich czasach znacznie zyskał na znaczeniu. Jest to wynik zmian na rynku pracy, który stał się w dużej mierze rynkiem pracownika. Być może kryzys gospodarczy odwróci tę tendencję, lecz na razie wciąż w wielu zawodach i branżach to firmy mają problem ze znalezieniem ludzi do pracy, a nie odwrotnie.

Rekrutacja metodą direct search dotyczy więc nie tylko wyższych stanowisk (w odniesieniu do kadr menedżerskich wyższego szczebla używa się pojęcia executive search). Nic nie stoi na przeszkodzie, aby samemu zgłosić się do agencji specjalizujących się w bezpośrednich poszukiwaniach pracowników. Po prostu ułatwisz im zadanie, a sam jednocześnie zwiększysz swoje szanse na nowe zatrudnienie. Nawet jeśli Twój profil nie będzie pasował do żadnego z aktualnie realizowanych projektów rekrutacyjnych, łowca głów zachowa sobie Twoje cv na użytek przyszłych zleceń od pracodawców.

Zdarza się i tak, że to headhunter wychodzi z inicjatywą, kiedy tylko dowiaduje się o wakacie istniejącym w jakiejś firmie. Zgłasza się wtedy do niej z informacją, że zna odpowiedniego kandydata. Jeśli zdecydujesz się skontaktować z agencjami świadczącymi usługi direct lub executive search, wybierz raczej te bardziej znane, o dobrej opinii na rynku. Nie narażaj się na konsekwencje braku dyskrecji niesolidnych headhunterów. Najlepiej zrobisz, gdy skupisz się na firmach specjalizujących się w rekrutacji specjalistów z Twojej branży.

Ze strony łowcy głów najczęściej możesz spodziewać się nie tylko dodania cv do bazy, lecz bardziej wnikliwego wstępnego „badania”. Będzie on chciał dowiedzieć się więcej o Twoich kompetencjach, stylu pracy i oczekiwaniach, aby lepiej dopasować do nich oferty pracodawców.

4. Stare dobre znajomości

Wykorzystywanie znajomości w szukaniu pracy wielu osobom źle się kojarzy. W Polsce w dużej mierze jest to spadek po PRL-u i „dzikim kapitalizmie” lat 90-tych. W ramach portali społecznościowych typu Profeo nasze kontakty pozostają zazwyczaj na płaszczyźnie zawodowej i taki jest ich cel. Pomoc przyjaciół czy rodziny nasuwa jednak skojarzenia z kumoterstwem i nepotyzmem. Powstaje ryzyko, że w efekcie pracę dostaną osoby niekompetentne, a lepsi kandydaci bez znajomości odejdą z przysłowiowym kwitkiem. Niestety tak się zdarza i takie zjawiska należy ocenić zdecydowanie negatywnie.

Wykorzystywanie sieci znajomości w trakcie szukania pracy nie musi oznaczać nic złego. Istota działania przedsiębiorstw (orientacja na zysk) i dobre zarządzanie to mechanizmy wymuszające racjonalne działania w sferze zatrudnienia. Właścicielowi firmy i menedżerowi działu zależy na tym, aby nowy pracownik efektywnie wykonywał swoje zadania. Od tego zależy ich zysk lub premia!

Pracownik działu personalnego nie może rekomendować do zatrudnienia osoby o niewystarczających kompetencjach, bo od tego będzie zależeć ocena jego własnej pracy... Dobrze zorganizowane firmy stosują określone procedury zapewniające, że podstawowym kryterium pozostają kwalifikacje. Znajomości w rzeczywistości nie służą już więc do „załatwiania” pracy, lecz raczej do zdobywania informacji o pracy.

Pamiętajmy, że ogromna liczba wakatów nigdy nie ujrzy światła dziennego, tzn. wiadomość o nich nie ukaże się w formie ogłoszenia. Czasami dla pracodawców liczy się szybkość działania, innym razem chodzi o koszty, w jeszcze innych przypadkach o potrzebę znalezienia kogoś „zaufanego”. Rekomendacja to bardzo silny mechanizm. Niekiedy wnosi on dużo więcej, niż najlepsze nawet metody rekrutacji typu assesment center. Pracodawcy czują się bezpieczniej, kiedy na przykład jeden z ich pracowników może poręczyć za danego kandydata. Ma to szczególne znaczenie w przypadku miękkich cech i postaw trudnych do zweryfikowania na etapie rekrutacji (np. dyskrecja, odpowiedzialność).

Dlatego nie wahaj się „rozesłać wici” wśród swoich znajomych. Poinformuj ich, że szukasz pracy. Być może dzięki temu dowiesz się o jakiejś rekrutacji pozostającej na „wewnętrznym rynku”? Pomoc przyjaciół czy rodziny nie zastąpi (i nie powinna zastępować) Twoich kompetencji. Może jednak sprawić, że Twoje CV zostanie przełożone na wierzch stosu dokumentów na którymś biurku... Oczywiście musisz się tu zdać na własne wyczucie i wiedzieć, z kim możesz na ten temat rozmawiać. Nie wszyscy zasługują na takie zaufanie. Rekomendowanie to też pewna umiejętność wymagająca delikatności i wyczucia.

5. Dzień dobry, ja w sprawie pracy

Niektórzy są zdania, że najskuteczniejszym sposobem szukania pracy jest bezpośredni kontakt z pracodawcą. Można podjąć taką próbę zarówno w odpowiedzi na ogłoszenie, jak i spontanicznie. Udając się osobiście do danej firmy, masz szansę zaprezentować się jako aktywny uczestnik rynku pracy, świadomy własnych oczekiwań i swojej wartości.

Możesz przekonać potencjalnego pracodawcę o wysokiej motywacji do pracy i przedstawić swoje atuty. A co najważniejsze, nie będziesz już w jego oczach jednym z wielu kandydatów, których poznaje poprzez kartkę papieru. Jako „realny” człowiek masz szansę zostać dobrze zapamiętany. Jednak nie zawsze to się sprawdza.

Po pierwsze, tę formę poszukiwań pracy należy zarezerwować raczej dla małych firm. Nie bez znaczenia jest też wielkość Twojej miejscowości. Takie osobiste kontakty z pracodawcami są praktykowane (i akceptowane przez nich) częściej w małych miastach czy wsiach. W tych przypadkach rzeczywiście takie poszukiwania mogą się okazać bardzo skuteczne.

W dużych aglomeracjach firmy (szczególnie korporacje) działają w sposób bardziej bezosobowy. Największą rolę odgrywa komunikacja elektroniczna, ewentualnie telefoniczna. Przychodząc do biura bez uprzedzenia, możesz wywołać irytację pracowników działu personalnego. Zazwyczaj nie ucieszy ich kolejne tego dnia (tym razem nie umówione) spotkanie.

Może być i tak, że nie zdołasz się nawet przebić przez bariery ochrony, recepcji itp. Poza tym, osobisty kontakt z pracodawcą to forma poszukiwań dla ludzi pewnych siebie, lubiących wychodzić z inicjatywą. Nie wszyscy dobrze poczują się w takiej roli. Jeśli nadal pracujesz, ciężko Ci też będzie znaleźć na to czas.

Niekiedy warto natomiast wspomóc aplikowanie na dane stanowisko telefonem do firmy, a konkretnie – do osoby zajmującej się rekrutacją. Po upewnieniu się, że nasz rozmówca dysponuje aktualnie czasem na chwilę rozmowy, możesz zapytać o interesujące Cię szczegóły dotyczące zakresu obowiązków, o przewidywany czas rekrutacji itp. Nie proponuj nachalnie swojej kandydatury, lecz po prostu w miły sposób poprowadź rozmowę na temat tej pracy. Dzięki temu możesz zostać zapamiętany i wyróżniony spośród innych kandydatów jako osoba komunikatywna, o wysokiej motywacji.

Zamiast podsumowania

- Intensywne polowanie na nową pracę wcale nie oznacza masowego rozsyłania CV „na prawo i lewo”. Odpowiadaj tylko na ogłoszenia, które rzeczywiście Cię interesują. Warto podejmować działania kompleksowe i korzystać z wielu możliwości. Nie można na przykład skupiać się tylko na ogłoszeniach. Według niektórych szacunków stanowią one mniej niż połowę ogółu wolnych miejsc pracy! Dlatego zachęamy Cię do wykorzystywania wszystkich kanałów poszukiwań.
- Od powyższej zasady – jak chyba od każdej – są oczywiście pewne wyjątki. Sposób szukania pracy zależy często od rodzaju stanowiska. Przykładowo, wyższego szczebla menedżer niekoniecznie powinien odpowiadać na ogłoszenia rekrutacyjne. Szczególnie, jeśli pracuje na eksponowanym stanowisku i jest osobą, o której w branży się mówi. Wiadomość o jego poszukiwaniach może się łatwo rozejść i wrócić jak bumerang... wprost do jego szefa. Taka osoba najlepiej zrobi, powierzając rozwój swojej kariery headhunterowi i korzystając z sieci kontaktów. Oczywiście wszelkie działania muszą być wtedy bardzo dyskretne i ograniczać się do niewielkiego grona osób.
- Dyskrecja jest ważna nie tylko w przypadku top managementu. Jeśli jesteś zatrudniony i chcesz zmienić firmę, nie rozpowiadaj o tym wszystkim kolegom i koleżankom z pracy. Pracodawca świadomy Twoich poszukiwań może uznać Cię za pracownika nielojalnego i niegodnego zaufania. Uważaj, żeby ostatecznie to on nie wyprzedził Ciebie z decyzją o pożegnaniu.

II. POŻEGNANIA NADSZEDŁ CZAS...

Odniosłeś sukces w rekrutacji i dostałeś ofertę zmiany pracy? A może po prostu postanowiłeś odejść z firmy, nawet jeśli nie masz jeszcze dokąd iść? W obu przypadkach musisz złożyć wypowiedzenie.

Niektórzy czują lęk przed rozmową z szefem, a nieraz nawet irracjonalne poczucie winy. Inni z kolei mają jakiś żal lub pretensje do pracodawcy i ulegają pokusie zemsty, co też nie wychodzi nikomu na dobre. O czym warto pamiętać, odchodząc z firmy?

1. Bez falstartu

Jeśli odchodzisz z pracy, ponieważ dostałeś ciekawszą propozycję, najpierw upewnij się, czy... rzeczywiście ją dostałeś. Stosunkowo rzadko, ale jednak można się spotkać z nieodpowiedzialnym zachowaniem osób prowadzących rekrutację. Czasami przyczyną jest jakieś wewnętrzne nieporozumienie. Wyobraźmy sobie, że rekruter składa nam ofertę zatrudnienia przed uzyskaniem formalnej zgody „góry”, na przykład prezesa. Prezesi, jak to prezesi, bywają kapryśni... Mogą nagle zrezygnować z zapewnienia danego wakat. Jeśli zaraz po telefonie z ofertą zatrudnienia pobiegłeś do szefa z informacją, że odchodzisz, znajdziesz się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Jak się przed tym zabezpieczyć?

Najpewniejszym sposobem jest oczywiście podpisanie umowy o pracę z nowym pracodawcą. Jednak nie zawsze jest to możliwe. Czasami dokładną datę rozpoczęcia pracy można ustalić dopiero po rozmowie z dotychczasowym szefem (kiedy negocjujemy termin odejścia). Innym razem problemem będzie czas – na przykład kończy się miesiąc i musimy złożyć wypowiedzenie natychmiast.

Możesz zaproponować wtedy podpisanie przedwstępnej umowy lub poprosić o przedstawienie oferty pracy na piśmie. Dokument podpisany przez upoważnioną osobę możesz dostać chociażby faksem. Lepsze to niż nic.

Oferta pracy lub umowa przedwstępna powinna określać stanowisko, wysokość wynagrodzenia, zakres dodatkowych świadczeń i przybliżony termin podjęcia pracy. Pamiętaj, że popularna forma listu intencyjnego nie jest ofertą w rozumieniu Kodeksu Cywilnego, więc nie stanowi dla pracodawcy żadnego prawnego zobowiązania. Firmy dbające o swój wizerunek nie pozwolą sobie jednak na wycofanie tego rodzaju propozycji.

List intencyjny również oferuje Ci więc pewne poczucie bezpieczeństwa. Oczywiście jeśli masz uzasadnione powody, by darzyć przyszłego pracodawcę zaufaniem, możesz obyć się bez żadnej pisemnej oferty.

2. Co w prawie piszczy?

Zanim złożysz wypowiedzenie, dokładnie przeczytaj swoją umowę. Być może zawiera ona ustalenie o wydłużeniu ustawowego okresu wypowiedzenia? Po kilku latach zdarza się nam o takich rzeczach zapomnieć. Zapoznaj się też z najważniejszymi przepisami dotyczącymi rozwiązywania stosunku pracy. Przede wszystkim musisz obliczyć długość swojego okresu wypowiedzenia i ustalić dzień zakończenia pracy (patrz: ramka na następnej stronie).

Sprawdź też dokładnie ewentualne inne umowy, które zawarłeś ze swoim pracodawcą – o zakazie konkurencji, o dofinansowaniu studiów itp. Pamiętaj, że jeśli zobowiązałeś się po ustaniu aktualnego stosunku pracy nie podejmować zatrudnienia w firmie konkurencyjnej, należy Ci się z tego tytułu odszkodowanie. Niekiedy jednak pracodawca zastrzega sobie możliwość jednostronnego zwolnienia pracownika z tego zakazu. Wtedy możesz się zawieść, jeśli liczyłeś na dodatkowe pieniądze przez następne pół roku.

Wszystko to musisz sprawdzić, aby pracodawca niczym Cię nie zaskoczył. Być może będziesz musiał na przykład zwrócić część kosztów Twojego czesnego, jeśli firma opłacała Twoją naukę, a Ty nie przepracowałeś wymaganego okresu.

Podejmując rozmowę o swoim odejściu z szefem, powinieneś być świadom wszystkich swoich zobowiązań i praw. Jeśli masz jakieś wątpliwości, poszukaj odpowiedzi w serwisach prawnych i podobnych źródłach. W naprawdę skomplikowanych sytuacjach warto poradzić się specjalisty prawa pracy.

UWAGA!

Bądź ostrożny w sytuacjach granicznych. Jeśli na przykład złożysz wypowiedzenie w lutym, a 15 marca (w ciągu miesięcznego okresu wypowiedzenia) miną Ci 3 lata pracy, okres wypowiedzenia wydłuży się do 3 miesięcy.

PAMIĘTAJ!

Do łącznego okresu zatrudnienia wlicza się wszystkie kolejne umowy, niezależnie od przerw pomiędzy nimi.

UWAGA!

Jeśli jesteś zatrudniony na czas określony, sprawdź, czy w Twojej umowie jest w ogóle zawarta klauzula o wypowiedzeniu. Umowę terminową można wypowiedzieć tylko wtedy, gdy jest ona zawarta na okres dłuższy niż 6 miesięcy i gdy strony przewidziały taką możliwość w umowie. Brak takiej informacji oznacza, że jedynym sposobem wcześniejszego zakończenia pracy jest zawarcie porozumienia stron.

UWAGA!

Jeśli w umowie na zastępstwo określono konkretną datę zakończenia pracy, traktuje się ją w tym przypadku jak umowę na czas określony. Okres wypowiedzenia będzie wtedy wynosił 2 tygodnie.

DŁUGOŚĆ OKRESU WYPOWIEDZENIA PODSTAWOWYCH RODZAJÓW UMÓW

UMOWA O PRACĘ NA CZAS NIEOKREŚLONY:

- **2 tygodnie**, jeśli pracownik był zatrudniony krócej niż 6 miesięcy
- **1 miesiąc** – przy zatrudnieniu trwającym min. 6 miesięcy i mniej niż 3 lata
- **3 miesiące** – w przypadku stażu pracy o długości co najmniej 3 lat

UMOWA O PRACĘ NA CZAS OKREŚLONY: **2 tygodnie**

UMOWA NA ZASTĘPSTWO: **3 dni robocze**.

UMOWA NA OKRES PRÓBNY:

- **3 dni robocze** dla umów zawartych na okres krótszy niż 2 tygodnie,
- **tydzień**, gdy umowa obejmuje okres co najmniej 2 tygodni, lecz krótszy niż 3 miesiące
- **2 tygodnie** dla umów zawartych na okres 3 miesięcy.

PRACA TYMCZASOWA – dla pracowników zatrudnionych przez agencje:

- **3 dni** – jeśli długość umowy nie przekracza 2 tygodni
- **1 tydzień** – w przypadku umów zawartych na okres dłuższy niż 2 tygodnie

Z JAKIM DNIEM ROZWIĄZAĆ UMOWĘ?

Zgodnie z Kodeksem pracy okres wypowiedzenia obejmujący tydzień, miesiąc albo ich wielokrotność, kończy się odpowiednio w sobotę albo w ostatnim dniu miesiąca. Tą datę będziesz więc musiał wpisać w swoim piśmie jako dzień rozwiązania umowy. Przykładowo, przy miesięcznym wypowiedzeniu składanym dowolnego dnia marca, stosunek pracy rozwiąże się 30 kwietnia. Jeśli natomiast Twój okres wypowiedzenia wynosi 2 tygodnie a dokumenty złożysz na przykład w poniedziałek, ostatnim dniem zatrudnienia będzie dopiero trzecia kolejna sobota (od soboty do soboty muszą minąć 2 pełne tygodnie).

3. Niniejszym wypowiadam...

Jeśli masz już pełny obraz swojej sytuacji prawnej, Twoim podstawowym zadaniem jest napisanie pisma zawierającego wypowiedzenie umowy lub prośbę o rozwiązanie jej na mocy porozumienia stron. Doprowadzenie do porozumienia jest najlepszym wyjściem szczególnie wtedy, gdy zależy Ci na szybszym odejściu.

W porozumieniu możecie umieścić dowolne postanowienia co do dnia zakończenia pracy i innych kwestii. Do tego oczywiście potrzebna jest zgoda obu stron. W Internecie z łatwością znajdziesz wzór odpowiedniego dokumentu. Pamiętaj, że pracownik nie musi podawać przyczyn swojej decyzji. Czasami w wypowiedzeniach pojawiają się grzecznościowe zwroty w rodzaju podziękowań za zdobyte w firmie doświadczenie. Na pewno nikomu nie zaszkodziś, jeśli coś takiego zamieścisz.

Najlepiej przygotuj pismo w dwóch egzemplarzach i poproś szefa o potwierdzenie jego otrzymania wraz z datą.

Zazwyczaj rozstajemy się z pracą polubownie. W sytuacji, gdyby jednak doszło na tym tle do konfliktu, musisz mieć dowód złożenia wypowiedzenia na piśmie wraz z potwierdzeniem, kiedy tego wypowiedzenia dokonałeś. Inaczej trudno będzie Ci to udowodnić np. przed sądem pracy.

Na kolejnych stronach znajdziesz przykładowe pisma z wypowiedzeniem umowy o pracę i prośbą o zawarcie porozumienia stron. W tym drugim przypadku pamiętaj, aby porozumienie również zostało potwierdzone na piśmie. Może to być osobny dokument, który zazwyczaj w takiej sytuacji sporządzi pracodawca. Wystarczy jednak, że Twój szef na Twoim piśmie napisze wyraźnie: „Wyrażam zgodę na porozumienie”. Samo potwierdzenie przyjęcia dokumentu to jednak za mało.

Przykład nr 1
Wypowiedzenie umowy o pracę.

.....
.....
(Data i miejscowość)

.....
Imię i nazwisko pracownika

.....
Adres zamieszkania

.....
Nazwa Pracodawcy

.....

.....

Adres Pracodawcy

WYPOWIEDZENIE UMOWY O PRACĘ

Niniejszym składam wypowiedzenie umowy o pracę zawartej pomiędzy mną a
 (pełna nazwa pracodawcy) z zachowaniem
 okresu wypowiedzenia (długość okresu wypowiedzenia), który upłynie
 w dniu (data rozwiązania umowy).

Pragnę dodatkowo podziękować za bogate doświadczenie, jakie zdobyłem(łam), pracując w Państwa firmie.

Potwierdzenie odbioru
przez pracodawcę:

Z poważaniem:

.....
(data i podpis)

.....
(podpis pracownika)

Przykład nr 2

Prośba o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron

.....

 (Data i miejscowość)

.....
 Imię i nazwisko pracownika

.....

.....
 Adres zamieszkania

.....
 Nazwa Pracodawcy

.....

.....
 Adres Pracodawcy

PROŚBA O ROZWIĄZANIE UMOWY O PRACĘ ZA POROZUMIENIEM STRON

Proszę o rozwiązanie umowy o pracę zawartej pomiędzy mną a
 (pełna nazwa pracodawcy) za porozumieniem stron
 z dniem (data rozwiązania umowy).

W przypadku braku zgody na powyższą prośbę, niniejsze pismo stanowi wypowiedzenie
 umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia (długość okresu
 wypowiedzenia), który upłynie w dniu (data rozwiązania umowy).

Pragnę dodatkowo podziękować za bogate doświadczenie, jakie zdobyłem(łam), pracując
 w Państwa firmie.

Potwierdzenie odbioru
 przez pracodawcę:

Z poważaniem:

.....
 (data i podpis)

.....
 (podpis pracownika)

4. Trudna rozmowa z szefem

No właśnie... szef. Trzeba mu w końcu o tym powiedzieć! Jak to zrobić? Najlepiej spokojnie i rzeczowo. Unikaj skrajności. Nie oznajmiał mu swojej decyzji przeprasającym tonem, wbijając przy tym wzrok w podłogę. Z drugiej strony, taka rozmowa nie powinna przekształcić się w wylewanie żali i zastrzeżeń do przełożonego czy firmy. Im mniej emocji, tym lepiej.

Przedstaw po prostu racjonalne uzasadnienie Twojego odejścia. Wyjaśnij swoje cele zawodowe i aspiracje. Jednocześnie wyraż wdzięczność za zdobytą wiedzę i wspólną pracę. Zapewne także dzięki temu doświadczeniu udało Ci się zrobić kolejny krok w karierze. Dobrze, jeśli umiesz to docenić. Nawet jeśli wiele rzeczy Ci nie odpowiadało, na pewno było w tej pracy coś wartościowego.

Jeśli zależy Ci na skróceniu okresu wypowiedzenia, nie wywieraj na szefie silnej presji. W żadnym wypadku nie groź mu, że pójdziesz na zwolnienie lekarskie. Nie używaj podobnych argumentów. Postaraj się go raczej przekonać, że przed swoim odejściem wyprowadzisz na prostą jak najwięcej spraw. Przedstaw mu realistyczny plan. Uspokój go mówiąc, że starannie przekażesz swoje obowiązki następcy lub współpracownikom.

Nie próbuj też negocjować zbyt szybkiego terminu zakończenia pracy. Ustal taki, który umożliwi Ci spełnienie tych zobowiązań. Jeśli nowy pracodawca chce Cię zatrudnić jak najszybciej, wytłumacz mu, że wolisz odejść w dobrym stylu. Powiedz, że nie chcesz dezorganizować pracy w firmie. Na pewno to zrozumie. Co więcej, poczyta Ci to za plus.

Może myślisz sobie: po co to wszystko? Przecież i tak odchodzę... Pomijając względy zwykłej przyzwoitości, warto zadbać o dobre stosunki z byłym pracodawcą z innych powodów. Po pierwsze nigdy nie wiadomo, gdzie i kiedy przyjdzie się wam jeszcze spotkać. Po drugie, zapewniasz sobie w ten sposób dobre referencje. Nie zapomnij poprosić o nie szefa. Jego rekomendacja może też przydać się w przyszłości, kiedy będziesz zmieniał pracę po raz kolejny.

Tomasz Zieliński, Konsultant w JKM Consulting:

” Podjęcie decyzji o zmianie pracy winno być poparte analizą rynku i własnej kariery. Rozważenie wszelkich za i przeciw pozwoli podjąć właściwą decyzję. Trzeba pamiętać, że zmiana pracy oznacza wyjście poza tzw. strefę komfortu, podjęcie ryzyka związanego ze znalezieniem się w nowym zespole, być może innej kulturze organizacyjnej, a nawet kręgu kulturowym. Warto wiedzieć, że można skorzystać z usług kogoś takiego jak coach kariery.

Pracy należy poszukiwać wtedy, kiedy jesteśmy czynni zawodowo, daje to poczucie komfortu i zupełnie inną perspektywę niż bycie osobą bezrobotną. Nawet, jeśli obecna praca wydaje się nieporozumieniem, poważnym błędem może być rezygnacja z niej, jeśli nie mamy innej pewnej oferty.

Zmiany pracy są rzeczą naturalną i często nieuniknioną, jeśli chcemy mieć wpływ na rozwój własnej kariery. Można to przyrównać do przemiany poczwarki w motyla, która pozostawia za sobą kokon lub pozostawienie ubrań, z których się wyrosło. Dlatego rozstając się z dotychczasowym pracodawcą, nie mamy powodów do poczucia winy czy lęku przed poinformowaniem go o swojej decyzji.”

5. Praca na odchodnym

Nie jest łatwo zmotywować się do intensywnej pracy w okresie wypowiedzenia. Wiele osób w takiej sytuacji pozwala sobie trochę poleniuchować. Łatwo może się to jednak obrócić przeciwko nim. Jeśli chcesz być postrzegany jako profesjonalny i odpowiedzialny pracownik, staraj się dobrze pracować do samego końca. Nie zaniedbuj swoich obowiązków. Nie warto pozostawiać po sobie złych wspomnień.

Psychologowie twierdzą, że na nasze zdanie o danej osobie najbardziej wpływają początek i koniec znajomości. Ostatni okres współpracy z pracodawcą wypadnie jeszcze lepiej, gdy dobrze wprowadzisz w obowiązki swojego następcę. Postaraj się też zostawić wszystkie dokumenty i narzędzia pracy w odpowiednim porządku. W ostatnim dniu pracy będziesz mógł wyjść z firmy zadowolony z siebie i bez wyrzutów sumienia. Pozostanie Ci tylko z jeszcze większym zapałem... rzucić się w wir nowych obowiązków!

Powodzenia!

Małgorzata Lusa